

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Srody, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Inscrycja od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRENUMERATA.

NA GAZETĘ LWOWSKĄ z DODATKIEM dziennym i tygodniowym, i z ROZMAITOSCIAMI wynosi:

Na pierwszy kwartał 1857 od 1go stycznia do ostatniego marca:

na miejscu 3 złr. 45 kr.
z pocztą 4 złr. 30 kr.

Należytość (franco) odbiera Kantor Gazety Lwowskiej, ulica Niższa Ormiańska Nr. 347.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Ameryka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Niemce. — Szwecya. — Królestwo Polskie. — Azya. — Wiadomości handlowe. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Kronika.

Monarchya Austryacka.

Sprawy krajowe.

(Mianowania. — Pobyt Jego Mości Cesarza w Wenecyi. — W. księżstwa toskańscy odjechali do Florencyi. — Arcyksiężę Ferdynand i Leopold.)

Wiedeń, 17. grudnia. *Gazeta Wiedeńska* donosi: Minister spraw wewnętrznych mianował komisarza trzeciej klasy *Jana Klofetz* komisarzem obwodowym drugiej klasy; tudzież koncypistów przy Krakowskim rządzie krajowym *Aleksandra Ziembickiego* i *Karola Wachtel* komisarzami obwodowymi trzeciej klasy w Krakowskim okręgu administracyjnym.

Minister wyznań i oświecenia publicznego mianował dyrygującego nauczyciela przy pierwszej głównej szkole w Krakowie *Hypolita Sereżyńskiego* dyrektorem tego zakładu naukowego, który wyniesiono do głównej szkoły wzorowej.

Wenecya, 12. grudnia. Jego c. k. Apost. Mość raczył przez większą część dnia wczorajszego dawać posłuchanie. Między innymi przyjmował J. M. Cesarz: przewieleb. księdza Arcybiskupa z Udine, księży biskupów z Concordia, Feltre, Belluno i Ceneda, tudzież księdza biskupa monsign. Gava; dalej kongregacye prowincjonalne i municypalności z Padwy, Udine, Rovigo, Treviso i Belluno, Izbę handlowe z Udine, kongregacye municypalne z Wenecyi, Ceneda i Chioggia, deputacye gmin z Mel itd.

Przełożeni budowy kościoła św. Marka mieli zaszczyt złożyć J. M. Cesarzowi najuniżeńszą podziękę za coroczny na reparacyę kościelną dalek 2000 złr.

Dziś przed południem oglądał J. M. Cesarz kilka zakładów wojskowych, wojsko, Lido, a później kilka publicznych zakładów cywilnych. Wieczór był J. M. Cesarz w teatrze S. Samuele, gdzie zgromadzeni widzowie przyjęli monarchę z okrzykami prawdziwej radości.

2go b. m. odwiedził J. M. Cesarz oprócz innych zakładów wojskowych także i c. k. zakład mundurów wojskowych, przejrzał jego czynności i pracę, której znaczna część uboższych mieszkańców weneckich zawdzięcza dzienny swój zarobek, i raczył pochwalić w ogóle kierunek tego zakładu.

Insbruck, 10. grudnia. Dziś zrana o godzinie 7 $\frac{1}{2}$ odjechał wielki książę następca toskański wraz z małżonką ztąd do Florencyi. Jej królewicz. M. Arcyksiężna Margareta odprowadzała gości dostojnych do Botzen.

Tryest, 12. grudnia. Jego cesarzew. Mość Arcyksiężę *Ferdynand Maksymilian* znajduje się znów w tem mieście od pozawczoraj wieczór.

Jego cesarzew. Mość Arcyksiężę Leopold odjechał po swym tu przedwczoraj przybyciu z Wenecyi niezwłocznie w dalszą podróż do Wiednia.

Ameryka.

(Przygotowanie do sejmku. — Poselstwo prezydenta południowych Stanów. — Wiadomości bieżące.)

Nowy York, 27. listopada. Gabinet w Washingtonie miał wczoraj długie posiedzenie. Prezydent Pierce ukończył już swoje poselstwo, ministrowie wypracowali także swoje sprawozdania.

Telegraficzna depesza z *Kolumbii* w południowej Karolinie donosi: „Ciała prawodawcze naszego państwa zebrało się w ponie-

działek. Gubernator oświadczył w swoim poselstwie, że terażniejszy wybór prezydenta uważa tylko za zawieszenie broni między Stanami północnymi a południowymi. Przytem oświadcza się za przywróceniem handlu niewolnikami, i wyraża życzenie, żeby wszelkie roboty wykonywano niewolnikami.“

— Okręt „Belgique“, który przybył z znacznym ładunkiem zboża i mąki do Antwerpii, przywiózł pocztę z **Nowego Yorku** z 27. listopada. Wiadomości polityczne nie są wcale ważne. Gabinet ukończył już treść poselstwa prezydenta. Wiadomości z **Hawany** sięgają do 17. listopada. Jenerał Pezuela, mówiono, zostanie znów mianowany gubernatorem. Z Hiszpanii przybyło 300 żołnierzy. Kapitan meksykańskiego paropływu „Democrata“ ogłosił list obrony; ale statek jego obserwował hiszpańskie okręta wojenne. Wartość amerykańskiego złota spadła z wielką stratą banku, a dyskonto stało na 10 procent.

Hiszpania.

(Wiadomości bieżące. — Jenerał Falcon.)

Z **Madrytu** donoszą pod dniem 8go grudnia: Stosownie do wydanego niedawno okólnika ministra wyznań do wszystkich biskupów obchodzone tu dziś bardzo świetnie uroczystość niepokalanego poczęcia Najświętszej Panny. Chorągiew narodowa powiewała z wszystkich gmachów publicznych; rano i w południe dawano salwy z dział, a wieczór będzie miasto iluminowane. — Na mocy dekretu królewskiego odzyskał jenerał Falcon jeneralny kapitan Saragossy dawniejsze swe tytuły, dostojństwa i posady rządowe.

Anglia.

(Dochody i wydatki państwa. — Głosy za przywrócenie deportacyi. — Wojna perska.)

Londyn, 13. grudnia. W ciągu upłynionej sesji parlamentu zaproponował W. Williams wypracowanie sprawozdania o dochodach i wydatkach państwa z roku 1855 i 1856. Praca ta z wielką starannością co do szczegółów wykonana, ogłoszona została niedawno. Według tego wykazu wynosiły wydatki w ciągu roku finansowego po dzień 30. marca 1855 sumę 70,236.817 funt. szt. w następnym zaś roku 93,149,130 funt. szt. Ta ogromna suma przypomina czasy ostatniej wojny z Napoleonem pierwszym. Ale zestawiając te sumy uienależy spuszczać z uwagi, że Anglia teraz od długu narodowego płaci rocznie powyżej 28,000.000 funt. szt. procentów a liczba mieszkańców od roku 1815 prawie się podwoiła. Koszta więc ostatniej wojny nie są stosunkowo tak znaczne, jak się na pierwszy rzut oka zdawać może. Dochody w roku 1855 wynosiły 64,091.571 funt. szt. a w roku następnym 70,552.145 funt. szt.; niedobór więc na rok 1855 wynosi 6,145.246 funt. szt., a na rok 1856 22,597.165 funt. szt.

— Dziennik *Times* usiłuje dziś dowieść, że spieszne przywrócenie systemu deportacyi niezbędnie jest potrzebne, z tą jednak odmianą, żeby kary deportacyi na wszelki wypadek były dożywotne.

— O wypowiedzeniu wojny Persyi (ze strony wschodnio-indyjskiej kompanii), o czem dowiedziano się w Londynie razem z wiadomością o upadku Heratu, wyraża się dziennik *Presse* temi słowy:

„Rozpoczęliśmy walkę z Persją w chwili, gdy państwo to odniosło wielkie zwycięstwo nad odwiecznym swym nieprzyjacielem, Afganami. Jeden z najbieglejszych polityków indyjskich zeszłego wieku oświadczył, że prawdziwa polityka zasadza się na wspieraniu Persyi. Sir John Malcolm zawarł traktat w tym wyraźnym zamiarze, by zapewnić pomoc Persyi przeciw barbarzyńskim hordom Afganów, i Szach ośmielony przyrzeczeniem pomocy angielskiej przedsięwziął wyprawę na podbicie Khorasau. Przeciwna polityka skłoniła nas przed 20 laty wspierać Afganów przeciw Persyi, i naszą

nagroda za to była najokropniejsza katastrofa w rocznikach naszej historii indyjskiej, to jest rzeź afgańska. Niepojmujemy, dlaczego Herat, chociaż może być nazwany kluczem Indyi, nie był bezpieczniejszy w rękę Persyi, niż w posiadaniu wiarofilnych i nielitościwych Afganów. Na wszelki sposób jestto wielka śmiałość występować do wojny z Persją z siłą 5000 ludzi. Jeśli mała ta wojna pociągnie się dłużej, musi powstać z niej wielka wojna. Musimy jednak oczekiwać jeszcze wyjaśnienia polityki, która ma ją usprawiedliwić.

United Service Gazette powiada: Dowiadujemy się, że podpułkownik Jacob z artylerii bombajskiej, wynalazca bomby karabinowej, wyruszył temi dniami z małą siłą zbrojną na Scindę, by pomagać Afganom przeciw Persom.

Francya.

(Album rady gminy Paryża. — Nowiny dworu. — Rewia.)

Paryż, 13. grudnia. Na album, mające przedstawiać główne sceny chrztu Cesarzewicza, a mianowicie odwiedziny Cesarzowy na ratuszu, wyznaczyła rada gminna Paryża na wniosek prefekta Sekwany 36.000 franków. Dwa przepyszne egzemplarze tego albumu mają być sporządzone dla Cesarza i Cesarzowy; inne mniej kosztowne egzemplarze przeznaczone są do rozdania między członków rady gminnej.

— Wczoraj wieczór byli Ich Mość Cesarstwo i książę Prus, w teatrze wielkiej opery, gdzie przedstawiono „Lucyę“ i balet. Frontowa strona teatru i najbliższe ulice były wspaniale oświetlone. Tutejszy hiszpański ambasador odjechał na pięć dni do Londynu. Księżna Badeńska, Marya Hamilton, przybyła we środę z dziećmi swojemi i dworem do Bayonny, dokąd towarzyszył generał hrabia Roguet, adjutant Cesarza. Małżonek jej, bawiący w Nissie, przybędzie za kilka dni do Pau, dokąd księżna odjechała już 11. b. m.

— Dziś po południu odbyła się na placu Karusełu rewia na cześć księcia Prus Fryderyka Wilhelma. Miały w niej udział trzy bataliony strzelców i dziewięć pułków piechoty pod dowództwem generałów dywizji Bourgon i de Lamirault i generałów brygady Martimprey, Cauvin de Bourguet i de Leyritz. Prawie wszystkie te wojska były ozdobione medalem krymskim. Marszałek Magnan miał naczelne dowództwo. O godzinie 1. przybył Cesarz otoczony bardzo świetnym sztabem. Obok niego jechał książę Fryderyk Wilhelm w uniformie pruskiego pułkownika gwardyi i z wielką wstęgą legii honorowej. Cesarz wystąpił z orderem Orła czarnego. Za nimi jechali marszałkowie Vaillant minister wojny, Magnan, Caurobert, Baraguay d'Hilliers i Bosquet, generał Roth Schreckenstein i znaczna liczba generałów i wyższych oficerów, między tymi wielu pruskich. W przejeździe przed frontem pułków ustąpił Cesarz gościowi swemu miejsca honorowego. To widowisko wojskowe zdawało się zajmować wielce Jego królewicz. Mość, i kilkakrotnie wyrażał się książę z wielkimi pochwałami o zręczności wojska. Defilada rozpoczęła się około godziny 2giej, Cesarzowa przypatrywała się jej z wielkiego balkonu Tuileryów, pod którym stał Cesarz ze swoim sztabem. Przed defiladą rozdawał Cesarz osobiście krzyże i medale wojskowe, ściskając przytem podług zwyczaju rękę każdemu z dekorowanych żołnierzy. Śród wojska słyszano częste okrzyki: „Niech żyje Cesarz! Niech żyje Cesarzowa!“

Niemce.

(Order legii honorowej Królowi Pruskiemu. — Izby pruskie. — Obostrzenia policyjnych przepisów w Bawaryi.)

Berlin, 13. grudnia. J. M. Król przyjmował 5go b. m. na prywatnej audyencji tutejszego nadzwyczajnego posła francuskiego i pełnomocnego ministra, margrabię de Moustier, który miał zaszczyt wręczyć Mu insygnia wielkiego krzyża orderu legii honorowej, nadanego Królowi od J. M. Cesarza Francuzów.

— W tym roku niebędzie już posiedzenia izby pierwszej; zdaje się, że posiedzenia tej izby dopiero około 10. stycznia znów się rozpoczną. Większa część członków już się rozjechała. Komisje (porządku spraw, petycji i sprawiedliwości) pozostają w czynności przygotowujące materiały do obrad sejmowych.

— Dla wydarczających się często krwawych bójek w **Mnichowie** uznała dyrekcja policyi tamtejszej za rzecz potrzebną przypomnieć istniejące zakazy względem noszenia kończasto zaostrzonych nożów, pistoletów i innej tego rodzaju broni, jakoteż względem jej sprzedaży. Przekroczenia tych zakazów podlegają oprócz konfiskacyi, karze pieniężnej od 5 do 50 zr. lub odpowiedniemu aresztowi i to bezwzględnie za pierwszym zaraz popełnieniu.

Szwecya.

(Mianowania w dyplomacyi.)

Sztokholm, 6. grudnia. Dekretem z dnia 5. b. m. mianował Król dotychczasowego pełnomocnika przy dworze hiszpańskim, szambelana Dworu barona Jerzego Mikołaja Adelswärd nadzwyczajnym ambasadorem i pełnomocnym ministrem przy Dworze ces. rosyjskim, a kontre-admirała Adolfa Virgin posłem nadzwyczajnym przy Dworze duńskim.

Królestwo Polskie.

(Ukaz ces. uwalniający górników od służby wojskowej.)

Warszawa, 14. grudnia. *Gazeta warszawska* ogłasza następujący wypis z protokołu sekretaryatu stanu Królestwa Polskiego:

Z Bożej łaski My Alexander II. Cesarz i Samowładca wszech Rosyi, Król Polski itd. itd. — Zważywszy, że przeznaczenie w pomoc zakładom rządowo-górniczemu rekrutów niezdolnych do służby frontowej, nieprzyniosło spodziewanego pożytku, pragnąc zarazem ułatwić tym zakładom środki posiadania najemnych robotników górniczych, na przedstawienie rady administracyjnej Królestwa Polskiego rozkazujemy:

Artykuł 1. Dozwolone ukazem z dnia 29. czerwca (10. lipca) 1840 r. przeznaczenie rekrutów do zakładów rządowo-górnicznych Królestwa, ma być nadal zaniechane.

Artykuł 2. Robotnicy przyjęci do zakładów i innych fabryk rządowo-górnicznych, po złożeniu przez nich przysięgi i zapisaniu do rodowodu, mają być wolni od zaciągu wojskowego dopóty dopóki w tem powołaniu pozostawać będą. Wolni są również od zaciągu tacy synowie górników, którzy się powołaniu swych ojców poświęcają, i o ile za wykwalifikowanych górników uznani, do rodowodów wpisani zostaną.

Artykuł 3. Rada administracyjna wyda przepisy, podług których ma następować przyjmowanie do służby górniczej robotników i zapisywanie ich do rodowodu.

Artykuł 4. Wykonanie niniejszego ukazu, który w Dzienniku Praw ma być ogłoszony, Radzie administracyjnej Królestwa Polskiego polecamy.

Dan w Carskiem Siele dnia 16. (28.) października 1856.

(podpisano) Alexander.

Przez Cesarza i Króla

Minister Sekretarz Stanu *Tymowski*.

Azja.

(Wypowiedzenie wojny perskiej — Proklamacya generał-gubernatora Indyi wschodnich.)

Urzędowa gazeta Kalkuty ogłasza w nadzwyczajnym dodatku trzy proklamacje generał-gubernatora Indyi wschodnich z 1go listopada, oznajmując rozpoczęcie wojny z Persją. Pierwsza wyjaśnia powody tego kroku odwołując się do traktatu, jaki na dniu 20. stycznia 1853 zawarł ambasador angielski przy dworze perskim podpułkownik Sheil z pierwszym ministrem Szacha. Traktatem tym zobowiązał się rząd perski nie posyłać żadnych wojsk do Heratu, wyjąwszy jedyny przypadek, jeśliby do Heratu wtargnęły wojska z Kabulu, Kandahary lub z innego obcego kraju. Ale nawet w razie wysłania wojsk perskich zobowiązał się rząd perski, że wojska jego nie wkroczą do miasta Heratu, i po odwołaniu wojsk obcych do domu zostaną natychmiast odwołane na terytorium perskie. Także przyrzekł rząd perski nie mieszać się wcale do wewnętrznych spraw Heratu i nie rościć sobie do tego miasta żadnego prawa zwierzchnictwa. Zobowiązania te miały pozostać w prawomocności, dopokądby rząd angielski niewmieszał się sam w wewnętrzne sprawy Heratu; jeśliby zaś nastąpiło to ze strony obcego mocarstwa, np. Afganów, miał rząd angielski na żądanie perskich ministrów wstrzymać to mocarstwo od takiego przedsięwzięcia dla zachowania niepodległości Heratu.

Tymczasem rząd perski, chociaż Anglia dopełniała wiernie swoich zobowiązań, oświadczył jeszcze w grudniu roku 1855 w urzędowym artykule gazety teherańskiej, że ma zamiar wysłać korpus do Heratu pod pozorem, że Emir Dost Mahomed Khan, władca Afganistanu, za namową swych „sąsiadów“ opanował Kandaharę, a teraz ośmielony pomocą tych sąsiadów ma zamiar wykonać zbrojny napad na Herat, zaczem potrzebna jest koniecznie zbrojna demonstracya ze strony Persyi, by utrzymać spokojność w Korassanie.

Proklamacya zbija te zarzuty, wymierzone przeciw Dost Mahomedowi a nawet przeciw samemu rządowi angielskiemu, i oświadcza, że postępowanie rządu perskiego, który nie tylko wysłał wojska swoje na terytorium Heratu, ale nawet oblega to miasto, mianował bezprawnie władcę Heratu, i kraj ten ogłosił prowincją perską, jest wyraźnem wypowiedzeniem wojny Anglii. I gdy przeto odmówione zostało żądane zadośćuczynienie, a mianowicie odwrót Persów z Heratu na terytorium perskie, tedy zmuszony jest rząd angielski użyć takich środków, któreby przekonały rząd perski, że uroczyste zobowiązanie, jakie przyjął na siebie w obec Anglii, nie mogą być bezkarnie naruszane, i które zdołałyby zaradzić skutecznemu złamaniu traktatu.

Druga proklamacya wyznacza okrętom perskim, znajdującym się w zatokach indyjskich, trzydziestodniowy termin, i dozwala tym, które przed 1. listopada odplynęły do portów indyjskich, zawinąć do nich, wyładować swe towary i odplynąć napowrót bez szkody. Trzecia nakoniec proklamacya dozwala pozostać wszystkim poddanym perskim, z wyjątkiem konsulów i agentów konsularnych, na terytorium kompanii wschodnio-indyjskiej.

Tymczasem zaciągnął rząd wschodnio-indyjski, by zapewnić sobie środki do prowadzenia wojny, 4procentową pożyczkę w kwocie 50 laków rupii u banku bengalskiego, i jak się zdaje, będzie musiał powiększyć ją później, chociażby wojna pozostała w takich granicach, jakie jej obecnie zakreślono.

Przy takich stosunkach nabierają także większej wagi wiadomości z Kabulu. Dost Mahomed powrócił tam 5. października, by utrzymać spokój w kraju. W drodze dowiedział się, że Anglicy posyłają mu posiłki, i teraz zamysła powrócić do Kandahary, a zarazem wyprawił znów posła do Indyi wschodnich.

Salma losy 39 $\frac{3}{4}$ — 40. St. Genois 37 — 38. Palfego losy 38 $\frac{1}{4}$ —38 $\frac{1}{2}$. Clarego 38 $\frac{1}{4}$ — 38 $\frac{1}{2}$.

Amsterdam 2 m. 89. — Augsburg Uso 107. — Bukareszt 31 T. 263 — —. — Konstantynopol 31 T. 458 —. Frankfurt 3 m. 105 $\frac{5}{8}$. — Hamburg 2 m. 78 $\frac{3}{8}$. — Liwurna 2 m. 105 $\frac{1}{2}$ l. — Londyn 3 m. 10. 18. — Medyolan 2 m. 105. — Paryż 2 m. 123. — Cesarskich ważnych dukatów agio 9 — 9 $\frac{1}{8}$. — Napoleondor 8 14 — 15. — Angielskie Sover. 10 — 20 — 21. Imperyal Ros. 8 31 — 32.

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 19. grudnia.

Oblig. długu państwa 5% 81 $\frac{13}{16}$; 4 $\frac{1}{2}$ —; 4% —; 4% z r. 1850 — 3% —; 2 $\frac{1}{2}$ % —. Losowane obligacje 5% —. Losy z r. 1834 za 1000 zlr. —; z r. 1839 —. Wied. miejsko bank. —. Węgiers. obl. kamery nadw. —. Akcy bank. 1039. Akcy kolei póln. —. Głognickiej kolei żelaznej —. Oedenburskie —. Budwajskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 577. Lloyd 422 $\frac{1}{2}$. Galic. listy zast. w Wiedniu —. Akcy niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego à 500 zlr. — zlr.

Amsterdam l. 2 m. —. Augsburg 107 $\frac{1}{8}$ 3 m. Genua — l. 2 m. Frankfurt 106 2 m. Hamburg 78 $\frac{1}{2}$ 2 m. Liwurna — l. 2 m. Londyn 10 — 18 $\frac{1}{2}$. 2 m. Medyolan 105 $\frac{1}{2}$. Marsylia 123 $\frac{1}{2}$. Paryż 123 $\frac{3}{4}$. Bukareszt 262 $\frac{1}{2}$. Konstantynopol —. Smyrna —. Agio duk. ces. 9 $\frac{3}{8}$. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —; lit. B. — Lomb. —. 5% niż. austr. obl. indemn. —; innych krajów koron. 77. Renty Como. —. Pożyczka z r. 1854 —. Pożyczka narodowa 83 $\frac{9}{16}$. C. k. austr. akcy skarb. kolei żelaz. po 500 fr. — fr. Akcy c. k. uprzywil. zakładu kredyt. 322. Hypotekar. listy zastawne —. Akcy zachodniej kolei żelaznej 205.

hojewski Władysław, c. k. kanclerz konz. jen., z Bełcza. — Pożakowski Hieronim, z Ustyanowa. — Bielawski Karol, z Miodowic. — Łodyński Stanisław, z Milatyna. — Zadurawicz Adolf, z Czerniowiec. — Dylewski Maryan, z Rowlowa. — Rudolf Józef, c. k. kom. straży finans., z Przemysła.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 19. grudnia.

Hr. Łoś Tad., do Narola. — Hr. Komorowski Piotr, do Gródka. — Baron Lederer, c. k. rotmistrz, do Dembicy. — PP. Osmólski Wład., do Góry. — Obertyński Wład., do Sawczyzna. — Strzelecki Jan, do Kukizowa. — Pappas Henr., do Zubowmostów. — Bredt Jakób, kr. pruski radca rz., do Stanisławowa. — Zaleski Antoni, do Gródka. — Sozański Antoni, do Kodynowa.

T E A T R.

Dziś: Ostatnia produkcja p. Rhode: Przedstawienie astronomiczne w 20 obrazkach, potem nowe widoki krajobrazów i pomników architektury, na końcu Kalejdoskop. Tę produkcję poprzedzi komed. niemiec.: „Der handgreifliche Beweis.“

Dnia 23. grudnia w wilię uroczystości urodzin Jej Mości Cesarzowej Elżbiety daje dyrektor sceny niem. p. Glöggel, muzykalno-deklamacyjną akademię. — Trzecia część czystego dochodu z tego przedstawienia przeznaczona jest na tutejszy szpitalik małych dzieci.

Termina

sprzedaży, kupna, dzierżawy, licytacji i t. d.

Dnia 22. grudnia: Licytacja na przyrządzenie aresztów przy trembowelskim c. k. urzędzie powiatowym w Tarnopolu. — Licytacja realności nr. 128 w Sądowej Wiszni.

Dnia 30. grudnia: Relicytacja połowy realności nr. 33 w Samborze.

Dnia 4. stycznia: Licytacja na dostawę artykułów wojskowych za pomocą ofert do c. k. naczelnego komendy armii w Wiedniu.

Dnia 9. stycznia: Licytacja realności nr. 10 w Narajowie.

Dnia 10. stycznia: Licytacja na dostawę mundurów dla c. k. korpusu marynarki za pomocą ofert w Tryeście.

Dnia 15. stycznia: Licytacja sumy 300 zlr. intabulowanej na realności nr. 8 w Samborze. — Licytacja realności nr. 190 $\frac{2}{4}$ we Lwowie.

Dnia 16. stycznia: Licytacja gruntów nr. 36 w Bolechowie.

Dnia 21. stycznia: Licytacja realności nr. 239 i 622 w Czerniowcach. — Licytacja połowy realności nr. 53 i 121 m. w Stanisławowie.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie

dnia 18. grudnia.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6. god. zrana	327.09	— 3.0°	82.9	zachodni	sl. pogoda
2. god. popoł.	325.87	+ 1.0°	71.2	„	„ pochmurno
10. god. wiecz.	325.44	— 1.2°	89.4	„	„

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 19. grudnia.

Książę Oboleński Michał, c. ros. radca państwa, z Czerniowiec. — Hr. Baworowski Wład., z Strusowa. — PP. Klimkiewicz Józef, z Brusna. — Dro-

KRONIKA.

Dr. Levingstone, słynny podróżny afrykański wrócił do ojczystego kraju po 17letniej niebytności w zdrowiu dobrem i tylko lewą ręką nie władą. Złamał mu ją lew i pogruchotał podczas jego podróży w towarzystwie przyjaźnego mu szczepu afrykańskiego. Żle mu wówczas rękę wyleczono i potąd cierpiał na nią niemało. Przybywszy do wybrzeża Mozambique na pokład okrętu „Frolic“ z postanowieniem wrócenia do ojczyzny, przychodziło mu z wielką trudnością wyrażać się w mowie ojczystej. Jest on wzrostu średniego i przysadkowaty, i jeden z najodważniejszych podróżnych europejskich. Jakoż pierwszy ze wszystkich przebył cały stały ląd afrykański od zachodu na wschód, prawie pod samym równikiem, i zwiędził okolice, gdzie potąd żaden jeszcze Europejczyk stopą nie postąpił. — Chciał on zabrać ze sobą do Anglii pewnego murzyna młodego z głębi Afryki, lecz na wyspie św. Maurycego sprawił widok paropływów i innych niewidzianych przedmiotów tak silne wrażenie na tym murzynie, że skoczył w morze i utonął.

— Następujące sprawozdanie pewnego kapitana do gubernatora Oranu daje najlepsze świadectwo, jak dobrą szkołą jest podziśdzień jeszcze Algier dla żołnierzy francuskich. Kapitan Colomb donosi pod dnem 7. listopada generałowi Montauban:

Hassi el Aricha nad rzeką Dzebel el Abedar d. 7. listopada. Panie Generale! Wyruszywszy dnia 3. listopada z Mameru w 1100 jeźdźców Guma, 500 ludzi arabskiej piechoty i 100 krajowych strzelców i 25 Spahow, stanąłem na noc w Jaoussara. Nazajutrz byłem o 4. po południu w Ferratis, a o ósmej wieczorem wyruszyłem zaraz do Tigri, gdzie zgromadzili się powstańcy. Dnia 5. listopada stanąłem u wzgórz, panujących nad całą obszerną doliną tygryjską i dowiedziałem się od tyralierów, że cała dolina, o ile ją z wierzchołku wzgórz przejrzeć można, zdaje się być zupełnie bezludną, a nawet ślady dawnych koczowisk są już na pół zatarte. Wyruszyłem więc dalej ku zachodowi, a o piątej wieczorem zstanąłem w Mazar. Zład wysłałem na wszystkie strony 100 jeźdźców, którzy mi o 3 po południu przyprowadzili jednego jeńca z bandy powstańców. Po krótkim wahanu się opowiedział pojmany Arab, że Hamianie Beni-Guilowie i Sidi-Chik-ben-Thajebowie rozłożyli się obozem nad rzeką Dzebel Lakdar. Około północy ujrzałem też ogień w tej stronie. Nazajutrz doniesiono mi, że ukradziono konia z naszego obozu. Zapewne przebiegły złodziej pospieszył z wiadomością o naszym przybyciu do szczepów zbuntowanych. W południe, gdy przybyły nasze pociągi, kazałem każdemu żołnierzowi wziąć z sobą żywność na dwa dni, jeńca użyłem za przewodnika, a przy pociągach pozostawiłem dostateczną siłę zbrojną. Poczem puściłem się w dalszy nieprzerwany pochód i nazajutrz już rano stanąłem w miejscu, gdzie miał leżeć obóz powstańców. Zastaliśmy tylko puste pola, wszakże tu i tam dymyły niezupełnie jeszcze wygaszone ogniska. Widocznie ów zuchwały złodziej konia zawiadomił w porę nieprzyjaciela. — Liczne, niezatarte ślady wskazywały nam

zaraz stronę, w którą uchodził przed nami. Wysyłając naprzód porucznika Burin z 200 żołnierzami i puściłem się w tropy nieprzyjaciół. W dwie godzin dał mi znać porucznik Burin, że ujrzał przed sobą liczny poczet, któremu sam nie podola. Wysłałem mu więc wszystkich jeźdźców, pozostając sam z Spahami i strzelcami i piechołą arabską. — Było już południe, nieznośny upał wycieńczył zupełnie siły piechoty, która od poprzedzającego dnia maszerowała bez wszelkiego dłuższego wypoczynku. Znajdowałem się nadto w zupełnie nieznannej mi krainie, pozostawiony na łasce przewodnika, który mię zapewniał, że dopiero za dwadzieścia godzin dostaniemy się do wody. Chcąc nie chcąc musiałem się zasięgnąć podobną wiadomość cofnąć do Hassi el Aribis. Stanąłem więc tem miejscu o godzinie drugiej po południu. O pół do dziesiątej wieczorem otrzymałem list od porucznika Burin, który mi doniósł, że dognawszy Hamianów około południa, poraził ich na głowę, lecz prześladowany ze wszystkich stron od nowych nieprzyjaciół, o wiele liczniejszych, broni się tylko z trudnością i żąda jak najrychlejszej pomocy. O godzinie 10. byłem już w pochodzie a o 4. zrana dopędziłem porucznika Burin, który trzymał się przy Wad-Tunchte (?). Teraz dopiero dowiedziałem się szczegółowo o jego przeprawach. Hamianie bronili się mężnie, a nasi przyplacili zwycięstwo śmiercią Sidi el Nauniego, brata Sidi-Hamzy i trzema innymi ofiarami. Otoczony ze wszystkich stron przewodca Hamianów były aga Melkut oświadczył chęć poddania się, Sidi-Hamza posłał mu na to swój rozaniec na znak łaski, lecz Arab miał większą ufnosć do Francuzów i żądał znaku oficera francuskiego. Gdy go otrzymał, poddał się w 150 ludzi z wielą namiotami wojsku porucznika. Wtedy przystąpili nasi do odwrotu, a chociaż tuż zaraz pojawili się Beni-Guilowie, udało się naszej drużynie uprowadzić jeńców wraz z 1500 owiec i 800 koni. Szybkość naszego marszu jest prawie bez przykładu; w czterech dniach zrobiliśmy prawie 60 mil. Konie nie były pięć dni ani odsiodływane, ani karmione, ani nawet pojone.“

Dodatek tygodniowy

przy dzisiejszej Gazecie zawiera:

1. Sprawozdanie Towarzystwa dobroczynności za czas od 10. grudnia 1855, do 10. grudnia 1856 r.
2. Zapis ś. p. Maryanny Sikorskiej dla zakładu głuchoniemych, zakładu ślepych, tudzież zakładu sierót płci żeńskiej u WW. Panien du Sacré Coeur.
3. Wzory ze starych dokumentów. Nominacja na kasztelanę urodzonemu Renaldowi Sadowskiemu.
4. Objasnienie jak się rozumie „Obrot i Stan Majątku“ zakładów udzielnych o własnych funduszach, podany tabelą w roczniku administracji z r. 1856.